

Jan Jeništa 

W CZECHACH BEZ ECHA? TŁUMACZENIA LITERATURY POLSKIEJ NA JĘZYK CZESKI W XXI WIEKU

SŁOWA KLUCZOWE

literatura polska w Czechach; tłumaczenia literackie; rynek książki; tłumacze z polskiego; literatura polska w XXI wieku

W szeroko pojętą problematykę deficytu w sposób naturalny i oczywisty wpisuje się kwestia recepcji konkretnej literatury w innym kręgu kulturowym. Funkcjonowanie dorobku pisarskiego poza macierzystym obszarem językowym zawsze łatwo postrzegać przez pryzmat braków, nieobecności, luk do wypełnienia. Wycinkiem tej problematyki jest kwestia polityki czy strategii przekładowej zaznaczająca się w konkretnym momencie lub przedziale czasowym.

Z tej perspektywy warto zapytać, co (nie) jest przekładane; skąd takie, a nie inne wybory tłumaczy – w sensie elementarnym: (nie)sięgania po konkretne tytuły, ale i w sensie wyboru strategii translacyjnej (np. czy tłumacze dążą do wypełniania białych plam, dawania obrazu całości konkretnego typu literatury, twórczości, nurtu itp., czy też podążają za własnymi zainteresowaniami, a może respektują politykę promocyjną swoich beneficjentów...). Ważne zarazem, na ile preferencje i decyzje przekładowe są sterowa(l)ne, kanalizowane instytucjonalnie; innymi słowy: jaki splot czynników ostatecznie je determinuje.

Nawet jeżeli nie zawsze łatwo jest odpowiedzieć precyzyjnie na tak postawione pytania, warto je stawiać i spróbować chociaż bardzo wstępnie przybliżyć obszar dający możliwość uchwycenia prawdziwości w tym zakresie. Śledzenie

obecności współczesnej polskiej literatury w Czechach w XXI w. z pewnością taką szansę stwarza.

W 2000 r. czasopismo naukowe „Slavia” opublikowało blok tematyczny poświęcony polskiej i czeskiej literaturze współczesnej. Przełom tysiącleci stał się okazją do zbilansowania stanu obu literatur w pierwszych dziesięciu latach po odzyskaniu wolności. W jednym z artykułów Jasna Hloušková zauważyła, że w kwestii przekładów z języka polskiego na język czeski całe lata 90. XX w. przyniosły niemal wyłącznie ponowne odkrywanie znanych już autorów, odkłamywanie zafałszowanej historii oraz przywracanie pamięci historycznej. Już wtedy rzucał się w oczy brak współczesnych książek polskich pisarzy i pisarek młodszych pokoleń w czeskim obiegu. W zakończeniu tekstu czytamy: „Młodemu pokoleniu polskich pisarzy możemy jedynie życzyć, aby nadchodzące stulecie – a właściwie nowe tysiąclecie – zaczęło się pod znakiem czeskich tłumaczeń ich nowej, mało znanej jeszcze twórczości” (Hloušková 2000: 160). W miejscu wypełnianej stopniowo białej plamy powstawała więc równolegle plama nowa. Czy przez następne dwadzieścia lat udało się coś zmienić?

W tym artykule nie dążę do kompletnego opracowania bibliografii tytułów polskiej literatury wydanych w Czechach w ostatnich dwóch dekadach¹. Ważniejsze – w moim mniemaniu – jest scharakteryzowanie typowych lub wyjątkowych zjawisk i tendencji towarzyszących (nie)obecności polskiej literatury w Czechach na pewnym, zresztą nieodmknętym, odcinku jej historii, czyli od początku XXI w. do teraz („do teraz” – ponieważ ciągle trudno mówić o widowym przesileniu, zatem górna granica jest mechaniczna, determinowana tylko momentem powstawania mojego artykułu i impulsem aktualizowania prowadzonej sprawozdawczości).

Pierwsze lata XXI stulecia to przede wszystkim czas stopniowej zmiany warty – wymiany pokoleń polonistów i tłumaczy literatury polskiej. Starsze i średnie pokolenie nadal pracuje nad ważnymi dla siebie tematami i kontynuuje wypełnianie luk wśród literackiej klasyki. Vlasta Dvořáčková wspólnie z Miroslavem Holubem i Miroslavem Červenką tłumaczą poezję Zbigniewa Herberta (*Epilog burzy*, 2000). Ponadto Dvořáčková ogłasza drukiem wybory wierszy Tadeusza Różewicza (2004), Bolesława Leśmiana (2005), Wisławy Szymborskiej (2009), a nawet Adama Mickiewicza (2010). Warto dodać, że Dvořáčková jako

¹ Listy przekładów literatury polskiej na czeski są publikowane od 2009 r. w czasopiśmie „Przekłady Literatur Słowiańskich” wydawanym przez Uniwersytet Śląski w Katowicach. Nie zawsze bywają one wiarygodnym źródłem, przykładowo bibliografia za rok 2014 (Cupała, Pastyrzyk-Ożyńska 2015: 85–88) zawiera także tłumaczenia z angielskiego, kilka pozycji wydanych w roku poprzednim lub następnym oraz dwie książki co prawda zapowiadane przez wydawców, lecz ostatecznie nigdy niewydane. Dla ogólnego rozeznania w temacie listy te są jednak źródłem wystarczającym.

pierwsza czeska tłumaczka otrzymała w 2011 r. nagrodę Transatlantyk za całokształt dorobku, obejmującego ponad 60 lat pracy i liczącego dziesiątki tomów poetyckich i wyborów wierszy oraz utworów prozatorskich i dramatów.

Intensywną pracę kontynuuje także Helena Stachová, której zawdzięczamy m.in. udostępnienie czeskim czytelnikom niemal kompletu dzieł Witolda Gombrowicza (Šilhan 2007: 8). Do jej wydanych przed 2000 r. tłumaczeń *Ferdynandurke*, *Pornografii* i *Dzienników* (wznowienia: 2010, 2015) dołączyły *Bakakaj* (2004), *Trans-Atlantyk* (2007), *Opętani* (2008) oraz *Kosmos* w przekładzie Ericha Sojki (2007)². Nie sposób przecenić też wkładu Stachovej w przybliżenie czeskim odbiorcom dorobku Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. W latach 1995–2010 udało się jej opublikować aż sześć tomów jego prozy, eseistyki i diarystyki. Z niemałym wysiłkiem zdołała też przekonać wydawcę do druku dwóch wyborów opowiadań Sławomira Mrożka (2009, 2017). W 2018 r. Stachová otrzymała Państwową Nagrodę za całokształt twórczości przekładowej, stając się pierwszą i jedyną tłumaczką z języka polskiego, której przyznano ten laur.

Bardzo aktywny pozostawał po 2000 r. także Václav Burian³, którego działalność swoistego „agitatora na rzecz przyjaźni polsko-czeskiej” (*Budoucím čtenářům starých novin* 2017: 26) nie ograniczała się tylko do tłumaczeń książkowych (takich jak np. tomy poetyckie Czesława Miłosza, Ryszarda Krynickiego, Rafała Wojaczka), lecz obejmowała też dziesiątki tekstów popularyzujących literaturę i kulturę polską na łamach czeskich czasopism: recenzje, eseje, fragmenty prozy i poezji.

Wśród tłumaczy kształtujących obecność piśmiennictwa polskiego w Czechach około roku 2000 wymienić trzeba ponadto Josefa Mlejnika (przekładał Czesława Miłosza), Jiříego Červenkę (przyswajał dorobek Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta, Kazimierza Orłosia) i Irenę Lexovą, tłumaczkę sztuk teatralnych inscenizowanych na czeskich scenach (dramaty Witkacego, Andrzeja Stasiuka i innych).

Jasna Hloušková w swoim podsumowaniu lat 90. XX w. zauważa, że okres ów upłynął pod znakiem „powrotów”, a życie literackie skupiało się bardziej na „wypełnianiu białych plam” niż na nowościach (Hloušková 2000: 154). Tendencję tę zauważyć można także w kolejnej dekadzie: młodsze (wtedy) pokolenie tłumaczy-filologów (Jolanta Kamińska, Libor Martinek, Iveta Mikešová, Petr Vidlák, Petra Zavřelová i inni) niezbyt skutecznie próbowało wyznaczać nową przestrzeń dla „swoich” autorów, czyli pisarzy debiutujących w Polsce po 1989 r., częściowo identyfikowanych z kręgiem tzw. pokolenia „brulionu”. Choć starało się przeszczerpić najciekawsze i aktualne wtedy teksty na grunt czeski, spotkało się

² Czeski czytelnik ma do dyspozycji także wszystkie trzy dramaty Gombrowicza, „dziennik intymny” *Kronos* (2015, tłum. Petr Vidlák), dwa wybory esejów i tekstów publicystycznych oraz wywiad-rzekę z Dominikiem de Roux pt. *Testament*.

³ Zmarł przedwcześnie w 2014 r.

z brakiem zainteresowania – jak bowiem trudne w odbiorze utwory prozatorskie Nataszy Goerke lub Magdaleny Tulli mogłyby zachwycić Czechów, którzy ignorują rodzime odpowiedniki tego rodzaju twórczości autorstwa Daniela Hodrovej czy też Alexandry Berkovej?

Wśród tej niecieszącej się popularnością enklawy, w której kurzem obrastały pojedyncze próby tłumaczenia Marcina Świetlickiego, Jerzego Pilcha, Pawła Huellego i Magdaleny Tulli, nigdy niewydane książkowo teksty Manueli Gretkowskiej, Nataszy Goerke i Andrzeja Sosnowskiego, a także z olbrzymim opóźnieniem opublikowane pojedyncze książki Stefana Chwina (*Hanemann* – oryg. 1995, tłum. 2005), Antoniego Libery (*Madame* – oryg. 1998, tłum. 2005) i Marka Bieńczyka (*Tworki* – oryg. 1999, tłum. 2019), lśnią niczym czeska biżuteria jedynie książki Olgi Tokarczuk i Andrzeja Stasiuka⁴.

Pod względem liczby tytułów oraz sprzedanych egzemplarzy Olga Tokarczuk należy do niewielkiego grona polskich autorów, którzy zyskali w Czechach renomę, i to na długo przed zdobyciem przez nią prestiżowych nagród: Bookera i Nobla. Jednak nawet do jej twórczości czescy czytelnicy i wydawcy podchodzili ostrożnie: pierwszy przekład pojawił się w 1999 r. (*Prawiek i inne czasy* w tłumaczeniu Petra Vidláka)⁵ w niewielkim nakładzie. Przez dłuższy czas Petr Vidlák i wydawnictwo Host nie mieli jeszcze wyłączności na książki Tokarczuk, co prowadziło do wydawania „mniej ważnych” pozycji (Hanczakowski 2013: 275) pisarki w innych wydawnictwach (*Gra na wielu bębenkach* w tłumaczeniu Ivery Mikešovej, 2005; *Anna In w grobowcach świata* w przekładzie Jana Fabera, 2008). Pomimo to wydawnictwo Host z Brna do 2020 r. wydrukowało aż dziewięć różnych książek Tokarczuk oraz trzy wznowienia najbardziej popularnych tytułów⁶. Choć polska autorka posiada z pozoru silną pozycję na czeskim rynku wydawniczym, nawet po ogłoszeniu werdyktu noblowskiego jesienią 2019 r. (ani w żadnym innym momencie) nie przebiła się do tygodniowych statystyk dwudziestu bestsellerów z dziedziny beletrystyki⁷.

⁴ Z perspektywy czasu nietrafione wydają się więc stwierdzenia Izabeli Mroczek piszącej o „szczególnej popularności” i „coraz większym uznaniu” dla Stefana Chwina, Darka Foksa lub Wojciecha Kuczoka, choć z większością ocen zawartych w jej artykule z 2010 r. można się zgodzić (Mroczek 2010: 180–188) – autorka zauważa na przykład zaskakujący brak tłumaczeń Jerzego Pilcha.

⁵ Dwie najstarsze książki prozatorskie Tokarczuk, *Podróż ludzi Księgi* oraz *E.E.*, wciąż czekają na tłumaczenie na czeski.

⁶ *Prawiek i inne czasy* w 2007 r.; *Prowadź swój pług przez kości umarłych* – wznowienie przy okazji premiery filmu *Pokot* Agnieszki Holland w 2017 r.; *Bieguni* – wznowienie zbieżne z wręczeniem Międzynarodowej Nagrody Bookera w 2018 r.

⁷ Ranking najlepiej sprzedających się tytułów publikuje tygodniowo Związek Czeskich Księgarzy i Wydawców na stronie: www.sckn.cz.

Sukces drugiego z wymienionych wcześniej autorów, Andrzeja Stasiuka, jest o wiele skromniejszy. Pomimo wydania w latach 2001–2017 siedmiu jego tytułów, w tym jednego zbioru dramatów, Stasiuk nie znalazł ani wiernego czytelnika, ani stałego tłumacza na czeski. Jego teksty (jeśli policzyć same tylko wydania książkowe) po kolei przekładało aż jedenaście różnych osób⁸ – czasem nawet trzech tłumaczy firmowało jedną książkę (*Jadąc do Babadag*, 2008) – co bez wątplenia prowadziło do nieuniknionego rozmycia specyficznego stylu autora za sprawą bardzo różnych podejść do przekładu. W tym przypadku doszło też do fatalnego wręcz dysonansu co do miary i sposobu użycia potocznego języka czeskiego (*obecná čeština*).

W pierwszych latach nowego tysiąclecia zamyka się więc trwający od lat 90. XX w. okres, kiedy literatura polska była obecna w Czechach głównie na łamach czasopism kulturalnych i dodatków literackich do gazet, co zawdzięczała pokoleniu polonistów debiutujących często jeszcze w antykomunistycznym samizdacie lub nawet uczestniczących w potężnym zrywie kulturowym, jakim okazały się lata 60. Wydania książkowego doczekały się w okresie na przełomie tysiącleci prawie wyłącznie teksty ważne i poważne, których czeskie wersje powstawały długo i mozolnie. Z kolei literatura popularna, polskie bestsellery tamtych lat, skazana była na brak zainteresowania czeskich wydawców i czytelników, swoją uwagę kierujących na hity rynkowe z Zachodu⁹. Václav Burian, próbując podsumować obecność literatury polskiej w Czechach, w wywiadzie z 2010 r. smutno stwierdził, że tłumaczenia co prawda wychodzą w całkiem niezłej jak na mały kraj liczbie, lecz „nie rezonują” (Škrabal 2010: 4).

Wraz z nadejściem kolejnego pokolenia tłumaczy, absolwentów czeskich polonistyk, które po okresie gwałtownych zmian i reform lat 90. wreszcie stały się w miarę ustabilizowanym gruntem, zmienia się poniekąd praktyka i strategia wprowadzania nowych polskich książek i pisarzy do czeskiej świadomości. Działalność ta przenosi się na platformę internetową, duże znaczenie zyskują portale typu iliteratura.cz, na których zwłaszcza młodzi tłumacze (Barbora Kolouchová Gregorová – wieloletnia redaktor polskiej sekcji, Martina Bořilová, Lucie Zakopalová, Michaela Benešová i inni, w tym autor tego tekstu) publikują własne recenzje nowych polskich książek z próbnymi fragmentami tłumaczeń, aby w ten sposób zainteresować ewentualnych czeskich wydawców. Jednocześnie portal iliteratura.cz w niewielkich odstępach czasowych udostępnia artykuły, recenzje

⁸ Jolanta Kamińska, Václav Burian, Helena Stachová, Tomáš Vašut, Martina Bořilová, Irena Lexová, Michala Benešová, Lucie Zakopalová, Ewa Zembok, Barbora Kolouchová Gregorová, Jiří Červenka.

⁹ Jedynym pozytywnym przykładem są dwie książki Katarzyny Grocholi (2003, 2004) i trzy Joanny Chmielewskiej (2005–2006), które jednak nie wzbudziły entuzjazmu (Zarek 2010: 139).

i fragmenty tłumaczeń z klasycznych periodyków drukowanych, co pomaga w ich dalszym rozpowszechnianiu. Zatem portal ten jest (lub przynajmniej przez pewien czas był) w stanie „na żywo” informować o polskich nowościach, a nawet – w niektórych przypadkach – przepowiadać z pewnym wyprzedzeniem sukces książki w Polsce (tak było w przypadku *Gnoju* Wojciecha Kuczoka, *Lubiewa* Michała Witkowskiego lub *Reisefieber* Mikołaja Łozińskiego).

Niestety, na dłuższą metę strategia ta (choć nie tylko ona) doprowadziła grono polonistów do błędnego koła, w którym szerokim, wydawałoby się, procesem tłumaczenia, recenzowania i wszelkiego promowania literatury polskiej zajmuje się w Czechach kilkanaście wciąż tych samych osób. Ścisła współpraca owocuje wcale nierzadkim, lecz z punktu widzenia teorii przekładu mocno kontrowersyjnym, „łączeniem sił”, co pretenduje do miana fenomenu. Przykład Stasiuka i jego jedenastu tłumaczy nie jest bowiem odosobniony. Dwóch tłumaczy ma czeska wersja *Biegunów* Olgi Tokarczuk, a także niektóre książki reportażowe i dziecięce; aż czterech tłumaczy uczestniczyło w przekładzie *Kieszonkowego atlasu kobiet* Sylwii Chutnik (2014). Rekordowych trzynaścioro tłumaczy brało udział w pracach nad antologią wierszy Rafała Wojaczka *Který nebyl* (2012), podczas gdy antologia współczesnej polskiej poezji *12x Polsko* (2011) skupiła „tylko” dziewięcioro tłumaczy i tłumaczek.

Ta niebywała współpraca i pokaźny wzrost liczby przetłumaczonych na czeski pozycji (zwłaszcza po 2010 r.) mają jednak jeszcze inną, istotniejszą przyczynę. Chodzi o systematyczne wspieranie i promowanie literatury polskiej za granicą przez Instytut Książki i Instytuty Polskie. Bez sprawnie działającego systemu grantów i dotacji tego pierwszego nie obyło się w Czechach 90% polskiej beletrystyki, poezji, dramatu i książek dla dzieci (wyjątek stanowi jednak polska fantastyka, o której będzie jeszcze mowa). Sam Instytut podaje listę aż 176 dofinansowanych tłumaczeń na język czeski od 2004 r. (Instytut Książki 2020) i prawdopodobnie nie jest ona kompletna. Trzeba tu dodać, że wyraźny wzrost liczby wydanych w latach 2005–2020 polskich książek w Czechach odpowiada wzrostowi dofinansowania ze strony IK i pozostaje z nim w ścisłym związku przyczynowo-skutkowym.

Z kolei Instytut Polski w Pradze odpowiada za organizację, promocję i koordynowanie wszelkich przedsięwzięć literackich (nierazko prestiżowych i tłumnie odwiedzanych), których strategia już od lat wydaje się przemyślana i nieprzypadkowa. Poza wydarzeniami cyklicznymi najczęściej uwagi czeskich czytelników przyciągnąć miało dwukrotne zaproszenie Polski jako głównego gościa największych w Czechach targów książki „Svět knihy Praha”, co wiązało się zawsze z przygotowaniem ponadstandardowej liczby nowych tłumaczeń i z zaproszeniem czołowych polskich pisarzy i pisarek. Niestety, obie

okazje zostały fatalnie naznaczone przez niespodziewane okoliczności: katastrofę lotniczą w Smoleńsku (2010) i pandemię wirusa COVID-19 (2020). W 2014 r. wzmoczoną uwagę intelektualistów i ludzi kultury przyciągnął zapewne także „Polský rok na Vltavě” – całoroczny cykl kilkudziesięciu programów na temat polskiej kultury, zrealizowany przez poświęcony kulturze kanał czeskiego radia publicznego (Żygałło-Czopnik 2015: 101–102).

Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że w ostatnich kilkunastu latach nie odbyła się w Czechach żadna impreza literacka z polskim udziałem, nie wydano polskiego dodatku czasopisma, nie zorganizowano wieczorku autorskiego polskiej poetki, których pomysłodawcami lub przynajmniej koordynatorami nie byłiby pracownicy Instytutu Polskiego w Pradze. Od ich polityki (także w dosłownym znaczeniu) zależy obecnie niemal cały kształt piśmiennictwa polskiego w Czechach, co z jednej strony powinno cieszyć i być przyjmowane z wdzięcznością, z drugiej jednak prowadzi do dobrze znanego i zwodniczego efektu „bańki społecznościowej” czy „bańki filtrującej” (tzn. funkcjonowania w zamkniętym kręgu określonej i stałej społeczności, bez konfrontowania się z energią przygodnych przepływów myśli i spontanicznych wyborów odbiorców o niekoniecznie podobnych preferencjach estetycznych).

Młodszemu pokoleniu pisarzy w Polsce drogę otworzył fenomenalny sukces debiutu Doroty Masłowskiej w 2002 r. Dopiero po nim szersza publiczność zaczęła zwracać uwagę na twórczość pisarzy i pisarek nawet od tej autorki nieco starszych, takich jak Wojciech Kuczok (Nagroda Literacka „Nike” 2004 za *Gnój*), Michał Witkowski (sukces *Lubiewa* w 2005 r.) i innych, urodzonych najczęściej w latach 70. i 80. XX w. W tym samym czasie w Czechach dochodzi do głosu, o czym była już mowa, nowe pokolenie tłumaczy, siłą rzeczy wykorzystujące międzynarodowy rozgłos młodej prozy z Polski. Jednocześnie trzeba podkreślić, że nie chodziło o sukces komercyjny. Czescy wydawcy prawdopodobnie nie podjęliby się druku żadnej ze wskazanych książek bez konkretnego wsparcia finansowego polskich instytucji, a zadowolająca sprzedaż utworów Masłowskiej lub Witkowskiego to kropla w morzu przyswajanej beletrystyki, zwłaszcza na tle światowych hegemonów, czyli literatur z angielskiego, francuskiego, niemieckiego i hiszpańskiego kręgu kultury. Ostatecznie jednak Dorota Masłowska doczekała się na razie trzech wydanych w Czechach powieści, dwóch dramatów, jednego wznowienia¹⁰; po dwa tłumaczenia mają Michał Witkowski, Mikołaj Łoziński, Mirosław Nahacz, Sylwia Chutnik, Piotr Paziński; po jednej książce Jerzy Franczak, Wojciech Kuczok, Jacek Dehnel, Marta Dzido, Martyna Bunda. Nie jest to wcale mało.

¹⁰ Jest nim tłumaczenie *Wojny polsko-ruskiej pod flagą białą-czerwoną* autorstwa Barbory Kolochovej Gregorovej, wydane pod tytułem *Červená a bílá* w 2004 i w 2011 r.

Jeszcze lepiej radzi sobie polska literatura faktu. O entuzjastycznym przyjęciu przez Czechów polskich reportaży z czeskimi wątkami (mam na myśli oczywiście ceniony i głośny *Gottland* Mariusza Szczygła i kolejne książki tego autora, na bieżąco tłumaczone na czeski przez Helenę Stachową, a także dwie, jak dotąd, książki reportażowo-historyczne Mariusza Surosza – *notabene* obydwu autorów czescy czytelnicy myślą, co zapewne przekłada się na wzrost zainteresowania tym drugim) pisano już wiele razy (Mroczek 2011: 203–212; Gemziak 2015: 41–64; Zarek 2013: 129–139; ostatnio np. Kupczak 2020), rzadko natomiast analizuje się ich wpływ na rozwój czeskiej świadomości (i ewentualnej popularności) polskiego reportażu literackiego jako swoistego gatunku z długą tradycją i bogatą współczesną reprezentacją. Sukces (także finansowy) Szczygła¹¹ pozwolił jego czeskiej wydawczyni, Jaroslavie Jiskrovej i wydawnictwu Dokořán zaryzykować wydawanie reportaży kolejnych polskich autorów: w 2010 r. pojawiła się książka *Gulasz z turula* Krzysztofa Vargi (można ją uznać za odpowiednik *Gottlandu*, tyle że o Węgrzech), w 2013 r. ukazał się tom *Bóg zapłać* Wojciecha Tochmana, a prawdziwy wysyp polskich reportaży nastąpił w latach 2015–2018. W tym czasie Instytut Polski w Pradze zorganizował kampanię promocyjną dla polskiego reportażu literackiego. W istocie była za nią odpowiedzialna jedna konkretna osoba – Lucie Zakopalová. To w wyniku jej działań doszło do opublikowania imponującej liczby 16 kolejnych tytułów. Poza wymienionym wyżej Dokořán, statkiem flagowym polskiego reportażu w Czechach i na Słowacji zostało małe słowackie wydawnictwo Absynt i jego seria Przekleći Reporterzy, w której dotychczas opublikowano po czesku dziewięć tytułów polskich autorów i autorek. Choć w czeskich mediach i portalach czytelnicznych istnienie tych książek odnotowano i przyjęto z aprobatą, przesadą wydaje się nazywanie ich „fenomenem”¹², a pytanie: „kto jeszcze nie zna polskiego reportażu?” (Zakopalová 2017: 3) łatwo uznać za nie tyle retoryczne, ile ironiczne. Zresztą po zapoznaniu się z tematyką tych książek można wręcz postawić tezę, że Czechów w istocie interesują reportaże nie o Polsce, ale o innych, bardziej egzotycznych krajach. Gatunek ten rzeczywiście dobrze wpisuje się w ogólnosiwiatowy wzrost zainteresowania literaturą *non-fiction*, niemniej uznanie go za „polską szkołę reportażu” nie współgra na gruncie czeskim choćby ze sposobem, w jaki samo wydawnictwo Dokořán traktuje i kwalifikuje swoje tytuły: jako „eseje i książki podróżnicze”.

¹¹ Od pierwszego wydania w 2007 r. *Gottland* miał w sumie 21 dodruków i wydanie „trzecie, zmienione” (w istocie: drugie) w 2018 r.

¹² Taki tytuł niesie np. monografia (Benešová, Dybalska, Zakopalová 2016) poświęcona temu gatunkowi.

Łatwo zaobserwować, że w ostatniej dekadzie mamy do czynienia z wyraźnym wzrostem liczby publikowanych książek polskich autorów i autorek¹³. Bezsporne pozostaje także to, że proza „ambitna”¹⁴, ceniona przez krytyków i uwieczniona laurami literackimi, jest w Czechach wydawana i w pewnej mierze też czytana. Co więcej, niekiedy przyciąga uwagę nie tylko sama próba udostępnienia czeskim odbiorcom polskiego dorobku, ale i wysoka jakość tłumaczenia, jak w przypadku *Piaskowej Góry* Joanny Bator w przekładzie Ivety Mikešovej, który zdobył prestiżową nagrodę literacką Magnesia Litera 2016¹⁵. Trzeba jednak pamiętać – o czym była już mowa – że działa tu instytucjonalny patronat i mechanizm „protekcji”, tzn. bez dofinansowania ze strony polskich instytucji kultury tego segmentu po prostu by nie było.

Nasuwa się zarazem pytanie, podyktowane troską o potrzebę stworzenia kompletnego obrazu funkcjonowania polskiej literatury na gruncie czeskim, jak na tym tle przedstawia się sytuacja literatury popularnej, która dociera do odbiorców innym kanałem dystrybucyjnym i której obecność w danym kręgu kulturowym wiąże się z pozytywnym odzewem ze strony czytelników. Wśród czeskiego audytorium nie przyjęły się utwory niektórych czołowych polskich autorek z tego obiegu, takich jak Joanna Chmielewska czy Katarzyna Grochola. Również statystycznie najlepiej sprzedający się w Polsce pisarze w 2019 r., tacy jak Remigiusz Mróz czy Blanka Lipińska, w ogóle nie są w Czechach znani¹⁶. Przyzwoitych nakładów i wznowień doczekała się natomiast, w Polsce raczej mało nagłośniona, *Arabska Saga* Tanyi Valko – cykl powieści o zderzeniu polskiej i arabskiej kultury, który ukazał się w tłumaczeniu Barbory Kolouchovej Gregorovej¹⁷. Być może nie bez znaczenia jest, że Tanya Valko, jak podają jej biogramy (*Tanya Valko* 2020), studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim m.in. bohemistykę i przez jakiś czas pracowała jako tłumaczka z języka czeskiego (niewykluczone, że nie tylko walory poczytnej prozy spotykającej się z zainteresowaniem zwłaszcza czytelniczek, ale i zawodowe kontakty otworzyły tej autorce drogę do czeskiego rynku książki). Natomiast nie okazuje się atrakcyjna dla Czechów polska popularna beletrystyka historyczna, chyba że odnosi się do ich własnych dziejów, tak jak powieść Elżbiety Cherezińskiej *Gra w kości*¹⁸.

¹³ Z prostego uśrednienia danych za lata 2000–2009 wychodzi przeciętnie 6,8 pozycji na rok, za lata 2010–2019 11,2 pozycji na rok w obrębie samej beletrystyki.

¹⁴ Izabela Mroczek operuje określeniem: „wysokoartystyczna” (Mroczek 2010: 183).

¹⁵ To jedyna doceniona polska pozycja od początku przyznawania tej nagrody w 2002 r.

¹⁶ W 2018 r. opublikowano jedną książkę Remigiusza Mroza pt. *Nenaležená (Nieodnaleziona)* w przekładzie Petra Vidláka.

¹⁷ Jak widać, nawet takie książki, uważane generalnie za konsumpcyjne czytadła, tłumaczą ci sami poloniści, którzy przyswajali Czechom dzieła Witolda Gombrowicza, Olgi Tokarczuk i Doroty Masłowskiej.

¹⁸ Tłumaczenie Anny Plasovej z 2017 r. próbowano promować na fali popularności serialu telewizyjnego *Gra o tron* jako „emocjonujący thriller historyczny z czasów narodzin Europy Środkowej” (tekst z okładki).

Zarazem całkiem licznie pojawiają się w Czechach kryminały, m.in. w wariacie retro. Dotychczas przekładów doczekały się cztery książki Marka Krajewskiego, cztery utwory Zygmunta Miłoszewskiego i parę powieści innych autorów.

Gdyby podliczyć wszystkie przywołane dotychczas pozycje, a nawet dodać wszystkie książki dla dzieci¹⁹, wszystkie tomy poezji i sztuk teatralnych oraz książki religijne²⁰, dałoby to w sumie 350 tytułów polskiej literatury wydanych w latach 2000–2019²¹. Dopiero w tym statystycznym kontekście można sobie uświadomić, jak potężną liczbę stanowi kolejnych 113(!) tytułów polskiej fantastyki²². To fenomen na tyle ważny, że nie sposób go pominąć w żadnym artykule na temat obecności literatury polskiej we współczesnych Czechach. To właśnie trzy tomy *Sagi o wiedźminie* Andrzeja Sapkowskiego od stycznia 2020 r. utrzymywały się przez trzy miesiące²³ w pierwszej dziesiątce czeskich bestsellerów²⁴. Kolejna ogólnowiatowa fala popularności sagi (wcześniej związana z sukcesem gry komputerowej, a teraz z adaptacją serialową *The Witcher* wyprodukowaną przez Netflix) dotarła także do Czech. Zarazem Sapkowski pozostaje polskim pisarzem z najbardziej ustabilizowaną pozycją na czeskim rynku książki, czego dowodem choćby 36 tytułów i wznowień jego książek w latach 2000–2019. Pod tym względem prawie wszystkich wymienionych wyżej pisarzy z obszaru tzw. literatury ambitnej przewyższają także: Andrzej Pilipiuk (17 pozycji), Stanisław Lem (12 pozycji), Jarosław Grzędowicz (6 pozycji), Jakub Ćwiek (6 pozycji), Konrad T. Lewandowski (5 pozycji) oraz Maja Lidia Kossakowska (4 pozycje). Łącznie w ramach tego gatunku przetłumaczono na czeski książki 24 autorów.

Obecność polskiej fantastyki w Czechach ma dość specyficzny, osobny charakter. Tłumaczenia tych książek zazwyczaj nie są wspierane przez polskie

¹⁹ Zainteresowanie tym właśnie kręgiem literatury wyraźnie wzrosło w ostatnich latach. Do 2015 r. tłumaczono na czeski dwie–trzy książki dla dzieci na rok, dziś około 10. Do głośniejszych propozycji wydawniczych należą w Czechach książki małżeństwa Aleksandry i Daniela Mizielińskich, co tylko potwierdza ich sukces w kilkudziesięciu krajach.

²⁰ Znamienne, że różne zbeletryzowane opowieści o katolickich świętych i innych tematach religijnych są także przedmiotem importu kulturowego z Polski do Czech. Co prawda, odgrywają marginalną rolę swoim zasięgiem i nakładem, warto jednak odnotować, których polskich autorów dotyczą: Jan Dobraczyński (6 pozycji), Roman Brandstaetter, Zofia Kossak, Zenon Ziółkowski, Lidia Czyż.

²¹ Według moich obliczeń, z czego beletrystyka to 182 pozycje, poezja – 84 pozycje, literatura dziecięca – 59 pozycji, proza religijna – 14 pozycji, dramaty – 11 pozycji. Rzeczywista liczba może się nieznacznie różnić.

²² Pod tą nazwą rozumiemy gatunek literatury popularnej zawierający nurty fantastyki naukowej i *fantasy*.

²³ Właściwie do zamknięcia księgarni zarządzeniem rządu czeskiego w związku z ogłoszeniem stanu wyjątkowego 12 marca 2020 r.

²⁴ Rankingi Związku Czeskich Księgarzy i Wydawców – zob. przyp. 7.

instytucje, ich wydawcy specjalizują się gatunkowo, nawet ich dystrybucja i promocja przebiega nieco inaczej. Na wszystkich tych płaszczyznach spotkamy się często z podejściem amatorskim, w pozytywnym i negatywnym znaczeniu tego słowa. Do amatorów należą także niektórzy tłumacze. Wcale nierzadko są to osoby bez wykształcenia filologicznego, z większą lub mniejszą wprawą operujące polszczyzną w ramach szerszego spektrum innych języków, których znajomość też deklarują. Ogromną liczbę tego rodzaju tekstów przełożył Pavel Weigel, z wykształcenia technolog i specjalista od ochrony środowiska, czołowy tłumacz Stanisława Lema, Andrzeja Pilipiuka, Konrada T. Lewandowskiego, a także pisarzy rosyjskich (Siergieja Wasiljewicza Łukjanienki, Kira Bułyczowa), oraz autor niewielu przekładów spoza fantastyki, np. *Pepików* Mariusza Surosza (2011)²⁵. Ciekawy przypadek stanowią także ojciec i syn, Jiří i Robert Pilchowie. Jiří, z wykształcenia tokarz, związany od lat 80. ze środowiskiem fanzinów, w latach 90. należał do najważniejszych postaci czeskiej sceny *fantasy*. Jako wydawca książek Sapkowskiego w tłumaczeniu Stanisława Komárka sam najpierw zaczął tłumaczyć z angielskiego, a później współpracować z Komárkiem przy przekładach z polskiego (np. *Saga o wiedzminie* podpisują wspólnie). Po śmierci Jiříego Pilcha (2009) i Pavla Weigela (2015) niektóre tłumaczenia, oprócz Komárka, przejął syn Pilcha, Robert (Pilipiuk, Ćwiek), przekładający wcześniej tylko ze słowackiego. Dodajmy, że także sam Komárek, najbardziej chyba utalentowany z tłumaczy-amatorów, jest z zawodu technikiem telekomunikacyjnym. Główną kwalifikację językową tych tłumaczy stanowi ich pochodzenie z okolic Ostrawy i Czeskiego Cieszyna, a także członkostwo w latach 80. i 90. w ostrawskim „Klubie Sci-fi”, w którym czytywało się polskie czasopismo „Fantastyka”, gdzie zadebiutował Sapkowski. Właśnie w tych okolicznościach Czesi stali się pierwszymi tłumaczami Sapkowskiego na świecie (Jiroušek 2018).

Lata 2000–2020 to dla polskiej literatury w Czechach czas obfitości. Nieprzerwanie wzrastała liczba wydawanych tytułów z górnej i dolnej półki. Poszerzyło się i sprofesjonalizowało grono tłumaczy. Ustabilizowała się współpraca z wydawnictwami. Znalaziono też nowe szlaki docierania do czytelnika za pośrednictwem wszelkiego rodzaju imprez literackich i platform internetowych. Uaktywnił się dobrze zaprojektowany system dofinansowania i wszelkiego wsparcia ze strony polskich instytucji kultury, takich jak Instytut Książki i Instytut Polski w Pradze. Po wypełnieniu białych plam z przeszłości czeska publiczność zyskała szansę, by na bieżąco poznawać także dorobek pisarzy średniego i młodego pokolenia. Od kilku lat promowana jest twórczość reportażowa, wzrasta zainteresowanie

²⁵ Niestety, o jakości jego tłumaczeń tekstów spoza fantastyki wiele mówi to, że drugie wydanie *Pepików*, książki reportażowo-historycznej z bestsellerowym potencjałem, przetłumaczyła na nowo praska polonistka Anna Plasová.

literaturą dziecięcą. Gatunki popularne przekładają ci sami tłumacze, którzy firmują też najbardziej ambitne powieści, a jedne i drugie uzależnione są od systemu grantów, co świadczy o istnieniu raczej wąskiego i dość hermetycznego grona popularyzatorów kultury polskiej w Czechach. O tym, co i jak będzie tłumaczone, często decyduje sam tłumacz, lecz wcale nierzadkim zjawiskiem jest kolektywna praca przy projektach zainicjowanych przez Instytut Polski w Pradze. Jedynym gatunkiem autentycznie popularnym i zasługującym na nazwanie fenomenem pozostaje polska fantastyka na czele z Andrzejem Sapkowskim i dwudziestką innych pisarzy i pisarek. Przyszłość literatury polskiej w Czechach opiera się na trzech filarach: na rozwoju gospodarczym (od niego zależy prężność i urozmaicenie inicjatyw artystycznych, których dynamika wyhamowuje podczas recesji), na właściwej polityce kulturalnej państwa polskiego i na entuzjazmie konkretnych ludzi. Miejmy nadzieję, że nie okaże się to kolos na glinianych nogach.

Ten, z konieczności rekonesansowy i ramowy, przegląd dostępności i ogólnej sytuacji najnowszej literatury polskiej w Czechach w świetle dominujących trendów przekładowych, instytucjonalnych i rynkowych, można zamknąć refleksją bardziej ogólną. Warto konkretne translacyjne przyrosty i deficyty w obszarze bieżącego życia literackiego traktować nie tylko jako znaki indywidualnych wyborów tłumaczy albo efekt odgórnej polityki przekładowej narzucanej przez organy zainteresowane promowaniem własnej kultury (i zarazem jej wizji) poza macierzystym kontekstem językowym i narodowym. W (nie)obecności konkretnej literatury (w jej rozmaitych – np. wysokoartystycznych lub popularnych odmianach) w innym kręgu kulturowym można bowiem dostrzec szansę na postawienie lub zweryfikowanie różnych tez odnośnie do samego ogólnego obrazu tożsamesgo językowo dorobku piśmienniczego. Z zewnątrz jego ogląd może prezentować się inaczej niż przy respektowaniu porządków ustalonych w rodzimych realiach. Na pewno kusząca byłaby perspektywa uczynienia dorobku przekładowego najnowszej polskiej literatury w Czechach wraz z uwzględnieniem jej recepcji punktem odniesienia dla polskiej literatury, lustrem czy miernikiem dla stawiania diagnoz na temat jej zarówno lokalnej, jak i uniwersalnej specyfiki. W punkcie wyjścia takich rozważań stałoby wtedy na przykład pytanie o to, czego brakuje konkretnej literaturze, że nie staje się ona idealnym towarem eksportowym w konkretnym zakresie albo czego ma wystracać, by status atrakcyjnego dobra (albo „gadżetu”) kultury uzyskać. Byłby to oczywiście temat już na odrębny artykuł.

BIBLIOGRAFIA

Benešová Michala, Dybalska Renata, Zakopalová Lucie. 2016. *Fenoméni: Polská literární reportáž*. Praha: Univerzita Karlova v Praze, nakladatelství Karolinum. ISBN: 978-80-246-3282-7.

Budoucím čtenářům starých novin: výběr polonistických textů Václava Buriana z let 1981–2014. 2017. Red. Jan Jeništa, Anna Militz. Olomouc: Univerzita Palackého v Olomouci. ISBN: 978-80-87895-98-6.

Cupała Katarzyna, Pastyrczyk-Ożyńska Justyna. 2015. *Bibliografia przekładów literatury polskiej w Czechach w 2014 roku*. W: *Przekłady Literatur Słowiańskich*. T. 6, cz. 2. Red. Bożena Tokarz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. ISSN: 1899–9417. S. 85–88.

Gemziak Łukasz. 2015. „Lustro, którego sami nie potrafilibyśmy sobie postawić”. *Czeska recepcja „Gottlandu” Mariusza Szczygła*. „Bohemistyka”, nr 1. ISSN: 1642-9893. S. 41–64.

Hanczakowski Michał. 2013. *Olga Tokarczuk*. W: *Současná ruská, polská a ukrajinská literatura*. Red. Zdeněk Pechal. Olomouc: Univerzita Palackého v Olomouci. ISBN: 978-80-244-3924-2. S. 271–276.

Hloušková Jasná. 2000. *Devadesátá léta v zrcadle překladů z polštiny*. „Slavia”, nr 2. ISSN: 0037-6736. S. 153–160.

Instytut Książki. 2020. *Lista książek wydanych w ramach Programu Translatorskiego ©Poland* [on-line]. Protokół dostępu: <https://instytutksiazki.pl/zagranica,4,program-translatorski-%C2%A9poland,29.html> [30.03.2020].

Jiroušek Martin. 2018. *Se Sapkowským mě poji přátelství, říká překladatel polské fantasy* [wywiad ze Stanislavem Komárkiem]. „iDNES.cz” [on-line] 21.04.2018. Protokół dostępu: https://www.idnes.cz/ostrava/zpravy/rozhovor-prekladatel-andzrej-sapkowski.A180419_396437_ostava-zpravy_woj [30.03.2020].

Kupczak Elżbieta. 2020. *Współczesna literatura polska w Czechach i czeska w Polsce*. „Nowy Napis Co Tydzień” [on-line], nr 31. Protokół dostępu: <https://nowynapis.eu/tygodnik/nr-31/artykul/wspolczesna-literatura-polska-w-czechach-i-czeska-w-polsce> [30.03.2020].

Mroczek Izabela. 2010. *Czeskie przekłady prozy polskiej ostatnich lat*. W: *Literatura polska w świecie*. T. 3. Red. Romuald Cudak. Katowice: Wydawnictwo Gnome. ISBN: 978-83-8781-960-6. S. 180–188.

Mroczek Izabela. 2011. „Gottland” Mariusza Szczygła w czeskim przekładzie i jego czeska recepcja. W: *Przekłady Literatur Słowiańskich*. T. 2, cz. 1. Red. Bożena Tokarz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. ISSN: 1899-9417. S. 203–212.

Šilhan Milan. 2007. *Gombrowicz český téměř kompletní*. „Knižní novinky”, nr 20. ISSN: 1213-7073. S. 8.

Škrabal Michal. 2010. *Pořád jen Polsko pro začátečníky* [wywiad z Václavem Burianem]. „Tvar”, nr 10. ISSN: 0862-657X. S. 4.

Tanya Valko. 2020. W: Wikipedia. Protokół dostępu: https://pl.wikipedia.org/wiki/Tanya_Valko [15.06.2020].

Zakopalová Lucie. 2017. *Kdo tu ještě nezná polskou reportáž?* „Plav”, nr 10. ISSN 1802-4734. S. 3.

Zarek Józef. 2010. *O literaturze polskiej w Czechach i jej współczesnych czeskich interpretacjach.* W: *Literatura polska w świecie.* T. 3. Red. Romuald Cudak. Katowice: Wydawnictwo Gnome. ISBN: 978-83-8781-960-6. S. 137–146.

Zarek Józef. 2013. *O Pepikach Mariusza Surosza po czesku.* W: *Przekłady Literatur Słowiańskich.* T. 4, cz. 1. Red. Bożena Tokarz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. ISSN: 1899-9417. S. 129–139.

Żygdło-Czopnik Dorota. 2015. *O przekładach literatury polskiej w Czechach i czeskiej w Polsce. Komentarz do bibliografii przekładów w 2014 roku.* W: *Przekłady Literatur Słowiańskich.* T. 6, cz. 2. Red. Bożena Tokarz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. ISSN: 1899-9417. S. 89–108.

Jan Jeništa

THE CZECHS UNIMPRESSED? POLISH LITERATURE IN CZECH TRANSLATIONS IN THE 21ST CENTURY

(abstract)

The article surveys the last twenty years of the presence of Polish literature in the Czech Republic. The study focuses on the types and genres of literary texts translated into Czech, the total number of translations published in the period under discussion, as well as typical publishing practices and the network of support offered by Polish cultural institutions. Furthermore, the article offers some insight into the publishing industry and book market in the Czech Republic. The author examines the position of translators from Polish in this industry and the extent of their influence on what is published and how. The quantitative analysis presented in the article sheds light on certain prevalent trends, such as the rising popularity of Polish non-fiction books and the unique status of Polish fantasy literature. Investigating these trends further, the author aims to answer the question of whether the relatively high number of books translated from Polish and currently available on the Czech market is indicative of an actual rise of general interest in Polish literature.

KEY WORDS

Polish literature in the Czech Republic; literary translations; book market; translators from Polish; Polish 21st-century literature